

UZASADNIENIE

Powódka A. Z. domagała się:

1. zasądzenia od pozwanego R. Banku (...) z siedzibą w W. wykonującego w Polsce działalność gospodarczą w ramach oddziału R. Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W. na jej rzecz kwoty 124.909,58 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 27 sierpnia 2022 r. do dnia zapłaty w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu nr (...) z dnia 27 sierpnia 2008 r. i pobraniem przez pozwanego świadczeń nienależnych w okresie od 08 września 2008 r. do 08 czerwca 2022 r.;

2. ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wynikającego z ww. umowy kredytu;

ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd umowy zawartej przez strony za zgodną z prawem i mogącą dalej obowiązywać w kształcie pozbawionym zapisów abuzywnych:

3. zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty 53.876,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 27 sierpnia 2022 r. do dnia zapłaty w związku z pobraniem przez pozwanego środków tytułem spłaty kredytu w zawyżonej wysokości w okresie od 08 października 2008 r. do 08 czerwca 2022 r.;

4. zasądzenia od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, według norm przepisanych, w tym: opłat skarbowych od pełnomocnictw i kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia prawomocności wyroku do dnia zapłaty.

Upraszczając powódka formułowała w zasadzie następujące roszczenia:

- roszczenie główne o zapłatę, wywodzone z zarzutu całkowitej nieważności umowy, wskazanej przez powódkę jako konsekwencja abuzywności kwestionowanych postanowień umowy w zakresie mechanizmu waloryzacji oraz kilku innych podstaw;
- roszczenie ewentualne o zapłatę, skutek uznania postanowień regulujących umowę (regulamin) za abuzywne w rozumieniu art. 385¹ k.c. i tym samym bezskuteczne względem powódki. W ramach roszczenia ewentualnego powódka domagała się zapłaty kwoty „nadpłaconych” rat za określony okres, stanowiącej różnicę pomiędzy wysokością faktycznie spłaconych rat a rat, które powódka winna była zapłacić, gdyby umowę z mocą wsteczną przekształcić w umowę kredytu złotowego, ale z pozostawieniem oprocentowania właściwego dla waluty (...) (LIBOR 3M dla (...));
- roszczenie o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu ww. żądania powódka podała, że zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego banku sporządzoną w dniu 27 sierpnia 2008 r. umowę o kredyt hipoteczny nr (...) na kwotę 170.000,00 zł, indeksowany do waluty obcej (...). Do powyższej umowy powódka przystąpiła jako konsument, mając na celu pozyskanie środków na zakup lokalu mieszkalnego. Przedmiotowy kredyt został udzielony i wykorzystany w złotych polskich, jednak - z uwagi na treść umowy - tak jego saldo jak i wysokość poszczególnych rat określono w walucie (...). W ocenie powódki, zawarte w regulaminie (stanowiącym integralną część umowy kredytowej) klauzule określające powyższe wartości (a to § 2 pkt 12), § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 pkt 1) i 2) i § 13 ust. 7 regulaminu) powinny zostać uznane za niedozwolone jako postanowienia kształtujące jej obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające jej interesy. Powódka nie miała bowiem żadnego wpływu na treść tych postanowień, zaś przedstawiony jej do podpisu wzorzec umowy nie precyzował sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli banku. Pozwany mógł zatem wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związanych z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i miał możliwość uzyskania korzyści finansowych, stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie było możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany

o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez bank nie były kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierały wynagrodzenie - marżę banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość była zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego. Dobre obyczaje zaś nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Wykładnia powyższych postanowień wskazuje jednak na fakt naruszenia przez pozwanego zasady lojalnego kontraktowania i równorzędnego traktowania konsumenta, gdyż brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażąco sposób narusza interes powódki jako konsumenta. Powódka, zawierając umowę kredytu indeksowanego liczyła się i akceptowała ryzyko wynikające ze zmienności kursów walutowych, lecz nie miało ono nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę, gdyż każdorazowo bank miał możliwość ustalenia kursu sprzedaży na poziomie znacznie przewyższającym rynkowy kurs wymiany, co naraziło ją na nieprzewidywalne koszty. Powódka nie miała przy tym możliwości weryfikacji w oparciu o jakiegokolwiek obiektywne kryteria zasadności ponoszenia kosztów wynikających z ustalanych przez bank kursów walutowych. Powódka jednocześnie zaznaczyła, iż umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać za zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego w rozumieniu art. 353¹ k.c. oraz kształtuje jej prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. Ponadto, takie ukształtowanie umowy, która powoduje, iż bank poprzez zastosowanie konstrukcji dwóch odrębnych mierników wartości dla waloryzacji świadczeń stron związanych z realizacją umowy uzyskiwał przy każdorazowej zapłacie raty przez powódkę dodatkowy zysk, niemieszczący się w zakresie należnych mu na podstawie tego przepisu odsetek i prowizji, nie spełniając żadnych świadczeń wzajemnych na rzecz strony powodowej, jest sprzeczne z art. 69 ust. 1 prawa bankowego. Wszystko powyższe wskazuje zatem, iż przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 i § 2 k.c. Dlatego też stwierdzić należy, iż zgodnie z art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i § 2 k.c. pozwany jest zobowiązany do zwrotu kwoty wpłaconej przez powódkę na rzecz banku jako świadczenia nienależnego. Powódka zarazem wskazała, iż w kwestii posiadania interesu w dochodzeniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego ze spornej umowy nie przysługuje jej żadne inne roszczenie konsumujące powyżej wskazane, zaś istnieje w chwili obecnej stan niepewności, czy może - nie narażając się na konsekwencje prawne - zaniechać dalszego spełniania świadczenia na rzecz pozwanego w postaci spłaty rat kredytowych w przypadku, gdy pozwany nie uznaje jej stanowiska o nieważności umowy kredytowej. Istnieje zatem stan niepewności w zakresie tego, czy powinna spłacać kredyt, a jeżeli tak - to w jakiej wysokości.

Argumentując powództwo ewentualne powódka również powoływała się na abuzywność ww. zapisów regulaminu, stanowiącego integralną część umowy łączącej ją z pozwanym bankiem. Podnosiła przy tym, że w wypadku nie podzielenia jej stanowiska co do nieważności przedmiotowej umowy po wyeliminowaniu z niej zapisów abuzywnych, dokonać należałoby tzw. „odfrankowienia” kredytu, tj. określić zobowiązania powódki względem pozwanego banku z uwzględnieniem wyłącznie oprocentowania według stawek LIBOR. Zdaniem powódki, poczytywanych przez nią jako abuzywne zapisów nie można bowiem zastąpić żadnymi innymi regulacjami. To zaś oznacza, że po jej stronie istnieje nadpłata w spłacie kredytu.

Pozwany R. Bank (...) z siedzibą w W. wykonujący w Polsce działalność gospodarczą w ramach oddziału R. Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwany przyznał, że jego poprzednik prawny zawarł z powódką umowę kredytu wskazaną w pozwie. W jego ocenie jednak w stosunku do tej umowy brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności. Stanowiła ona bowiem kredyt walutowy (indeksowany kursem (...)), który był dopuszczalny w świetle prawa. Z dokonaniem zaś wyborem łączyło się przyjęcie na okres obowiązywania umowy ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursu waluty, do której indeksowany jest kredyt. W zamian jednak strona powodowa otrzymała możliwość korzystania ze znacznie niższego oprocentowania kredytu, które kształtowane jest stawką złożoną z marży oraz stopy LIBOR 3M (...), a tym samym niższą ratą niż w przypadku kredytu złotówkowego, choć z drugiej strony obciążonego

ryzykiem związanym z wahaniami kursu waluty obcej. Umowy tej - zdaniem pozwanego - nie można także uznać za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. W chwili zawierania umowy niemożliwe było bowiem określenie przyszłych kursów, a w szczególności drastycznej zmiany kursu (...). Pozwany nie miał i nie mógł mieć prognoz o tak istotnej zmianie kursu (...), jaka nastąpiła po zawarciu umowy kredytu przez strony. Bank w dacie zawarcia umowy działał w granicach obowiązujących wówczas przepisów prawa i według powszechnych standardów rynkowych.

Zdaniem pozwanego przy tym zapisy przedmiotowej umowy (regulaminu) kwalifikowane przez powódkę jako abuzywne, charakteru takiego wcale nie miały. Powódka była bowiem świadoma ryzyka kursowego istniejącego zarówno na etapie wypłaty, jak i spłaty kredytu oraz jego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie (o czym została pouczona w złożonych przez nią oświadczeniach). Ponadto, jak podkreślił pozwany bank, kursy walut określane przez niego w tabelach nie miały charakteru dowolnego; w tym zakresie uwzględniać on musiał bowiem mechanizmy rynkowe oraz kursy NBP. W czasie trwania umowy zmieniał się również regulamin (będący integralną częścią umowy kredytu), gdzie pozwany dokonał uszczegółowienia zapisów dotyczących wyznaczania kursów wymiany walut (...)/PLN. Jednocześnie, pozwany bank akcentował, że nawet gdyby zapisy przedmiotowej umowy (czy regulaminu), kwalifikowane przez powódkę jako abuzywne, charakter taki istotnie miały, to ich wyeliminowanie nie skutkowało by nieważnością umowy w szczególności, iż ryzyko walutowe nie stanowi essentialia negotii umowy kredytu, a umowa może być wykonywana bezpośrednio w (...), ewentualnie możliwe byłoby ich zastąpienie kursem średnim określanym przez NBP w oparciu o art. 358 § 2 k.c.

Pozwany podkreślił, iż nie do zaakceptowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego i dobrych obyczajów jest sytuacja, w której przez wiele lat strona powodowa nie kwestionowała ważności umowy ani jej poszczególnych postanowień dotyczących odesłania do tabeli kursowej banku, wykonywała umowę i czerpała korzyści ekonomiczne z wyboru tej formy kredytowania, by dopiero po skorzystaniu ze świadczenia banku i z trwającej kilka lat koniunktury w obliczu zmiany uwarunkowań ekonomicznych, z którymi łączy się spadek korzystności umowy, próbowała się z niej wycofać. W ocenie pozwanego, strona powodowa nie ma też interesu prawnego w zakresie powództwa o ustalenie.

Pozwany następnie zaznaczył, że brak jest po jego stronie bezpodstawnego wzbogacenia. Każda wpłata na rzecz banku oparta była na ważnej umowie wiążącej strony i obliczana była według skonkretyzowanego w chwili zapłaty kursu (...). Opisany w umowie i regulaminie sposób finansowania kredytu strony powodowej przez bank wskazuje również, że pozwany z pewnością nie jest wzbogacony, bowiem zarówno spread walutowy, jak i koszty związane z wahaniami kursowymi nie stanowią jego korzyści, lecz koszty operacyjne ponoszone również przez niego na potrzeby obsługi kredytu powódki. Zgodnie z art. 69 prawa bankowego, bank oddaje do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do ich zwrotu wraz z odsetkami oraz do zapłaty prowizji. W razie wzajemnego zwrotu świadczeń bank nie jest zobowiązany do zwrotu spłaconej już części kredytu. Udzielenie kwoty kredytu jest świadczeniem banku i w sytuacji zwrotu świadczeń to bank powinien otrzymać całą świadczoną kwotę a nie zwracać to, co zdążył uiścić w ramach spłaty kwestionujący umowę kontrahent. W takiej sytuacji bank nie jest bezpodstawnie wzbogacony, a wobec tego i żądanie zwrotu jakiegokolwiek kwoty jest bezzasadne.

Następnie, w toku niniejszego postępowania na rozprawie z dnia 12 grudnia 2022 r. (k. 142v) poinformowano powódkę, iż w przypadku uwzględnienia roszczenia, bank będzie dysponował możliwością wystąpienia przeciwko niej z innymi roszczeniami m.in. o zwrot kapitału i odszkodowanie za korzystanie z kapitału. Powódka oświadczyła, iż jest świadoma powyższego i w dalszym ciągu podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie.

Sąd ustalił, co następuje:

A. Z. poszukiwała kredytu na zakup lokalu mieszkalnego, zaś poprzednik prawny pozwanego (...) był jedynym bankiem, który wyraził zgodę na udzielenie jej kredytu. Bank zaproponował jej kredyt waloryzowany do waluty obcej (...). Powódka jednocześnie była zapewniana przez obsługę banku o stabilności kursu franka szwajcarskiego oraz o korzyściach z kredytu waloryzowanego do (...). Na mocy złożonego przez powódkę wniosku o udzielenie kredytu (tj. na kwotę 170.000,00 zł, w walucie (...), z okresem kredytowania 480 miesięcy, z wypłatą kredytu w sposób jednorazowy, z zabezpieczeniem spłaty kredytu w postaci m.in. hipoteki na kredytowanej nieruchomości na rzecz banku), (...)

dokonał analizy jej zdolności kredytowej i zweryfikował ją pozytywnie - decyzja kredytowa k. 21, 110-110v, wniosek o udzielenie kredytu k. 114-116, zeznania powódki A. Z. k. 142v-143v.

Kredytobiorca A. Z. przed podpisaniem umowy kredytowej złożyła oświadczenie, na podstawie którego wskazała, iż została zapoznana przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz że: będąc w pełni świadoma ryzyka kursowego, zrezygnowała z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonała wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej; znane jej są postanowienia regulaminu w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej; została poinformowana, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest placówkach banku. Kredytobiorca następnie podkreśliła, że poniesie ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt; ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku, wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu; kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w regulaminie; saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej; raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w regulaminie - oświadczenie k. 112.

A. Z. (będąca wówczas panną, posiadająca wykształcenie wyższe, zatrudniona jako funkcjonariusz policji) - jako konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c. - w dniu 28 sierpnia 2008 r. zawarła z (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W. umowę o kredyt hipoteczny nr (...) sporządzoną w dniu 27 sierpnia 2008 r. (której integralną częścią na mocy § 1 ust. 2 miał być „Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...)” w kwocie 170.000,00 zł, indeksowany do waluty obcej (...), na okres 480 miesięcy, z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym, położonego w P., przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w Poznaniu prowadzi KW o nr (...). Kredytobiorca jednocześnie zobowiązał się do zapłaty prowizji od udzielonego kredytu w wysokości 2.550,00 zł (§ 2 ust. 1-5 umowy). Kredyt indeksowany do waluty obcej według § 2 pkt 2) regulaminu oznaczał kredyt, oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według tabeli. Z kolei tabela została zdefiniowana w § 2 pkt 12) regulaminu jako tabela kursów walut obcych obowiązująca w banku. Kredyt miał być udzielony w złotych, zaś na wniosek kredytobiorcy bank udzielał kredytu indeksowanego do waluty obcej. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej kredytobiorca musiał wnioskować o kwotę kredytu wyrażoną w złotych z zaznaczeniem, iż wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej (§ 4 ust. 1 regulaminu).

Kredyt na mocy zawartej przez strony umowy miał zostać wypłacony jednorazowo na podstawie złożonej w banku przez kredytobiorcę pisemnej dyspozycji wypłaty środków z kredytu na rachunek bankowy wskazany przez kredytobiorcę - w terminie nieprzekraczającym 7 dni roboczych od dnia następnego po dniu złożenia dyspozycji oraz spełnienia przez kredytobiorcę warunków określonych w umowie. Termin złożenia pierwszej dyspozycji wypłaty nie mógł przekraczać 60 dni od dnia zawarcia umowy (§ 5 ust. 1-5 umowy, § 8 ust. 1 regulaminu). W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu miała nastąpić w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosowano kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone miało być w walucie obcej i obliczane według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu miało być obliczane według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu kredytobiorca miał otrzymywać listownie. W przypadku, gdy wypłacona kwota kredytu nie pokrywała w całości kwoty zobowiązania lub kosztów inwestycji, kredytobiorca zobowiązany był do pokrycia różnicy ze środków własnych (§ 7 ust. 4-5 regulaminu).

Oprocentowanie kredytu miało być zmienne (na dzień sporządzenia umowy wynosiło 4,24833 % w stosunku rocznym) i stanowić sumę zmiennej stopy referencyjnej LIBOR 3M ((...)) oraz stałej marży banku w wysokości 1,50 punktów procentowych. Oprocentowanie kredytu miało ulegać zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M ((...)) (§ 3 ust. 1-3 umowy).

Kredytobiorca miał dokonywać spłaty rat kredytu obejmujących część kapitałową oraz część odsetkową w terminach i wysokościach określonych w umowie. Spłata kredytu miała następować w miesięcznych ratach równych, zaś w okresie karencji kapitału miały być płatne wyłącznie raty odsetkowe. Data płatności pierwszej raty kredytu uzależniona była od daty wypłaty kredytu lub pierwszej jego transzy. O wysokości i dacie płatności pierwszej raty kredytu bank miał poinformować kredytobiorcę listownie w ciągu 14 dni od dnia uruchomienia kredytu. Raty kredytu oraz inne należności związane z kredytem miały być pobierane z rachunku bankowego kredytobiorcy wskazanego w treści pełnomocnictwa, prowadzonego w złotych, stanowiącego załącznik do umowy. Kredytobiorca był zobowiązany do utrzymania wystarczających środków na ww. rachunku, uwzględniając możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej. Informacje dotyczące zmian stopy procentowej, wysokości rat spłaty oraz terminów spłaty kredytobiorca miał otrzymywać w wyciągu bankowym dotyczącym kredytu (§ 6 ust. 1-3, 5-7 umowy, § 9 ust. 1 regulaminu). W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej: 1) raty kredytu podlegające spłacie miały być wyrażone w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu były pobierane z ww. rachunku bankowego kredytobiorcy, według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu; 2) jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypadał na dzień wolny od pracy, stosowano kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (§ 9 ust. 2 pkt 1) i 2) regulaminu).

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi należnościami wynikającymi z umowy strony ustanowiły następujące zabezpieczenia: pierwszą hipotekę kaucyjną do kwoty 340.000,00 zł na zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowioną na rzecz banku na kredytowanej nieruchomości oraz cesję praw na rzecz banku z polisy ubezpieczenia ww. nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych (§ 7 ust. 1 pkt 1) i 2) umowy).

Kredytobiorca na mocy umowy miał prawo do wcześniejszej spłaty kredytu, która była realizowana na jego wniosek na podstawie jego pisemnej dyspozycji złożonej w placówce banku. W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wcześniejsza spłata miała być dokonywana w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku w momencie realizacji dyspozycji (§ 13 ust. 1-2, 7 regulaminu).

Bank, na wniosek kredytobiorcy, mógł wyrazić zgodę na zmianę waluty kredytu. Obliczenie kwoty kapitału po zmianie waluty kredytu następowało z zastosowaniem kursów z tabeli banku (§ 14 ust. 1, 8 regulaminu).

W przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu albo w razie utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej bank zastrzegł sobie prawo m.in. do wypowiedzenia umowy w całości lub części, z zachowaniem okresu wypowiedzenia w wysokości 30 dni. W przypadku postawienia kredytu indeksowanego do waluty obcej w stan wymagalności w całości, bank miał dokonywać zmiany waluty kredytu na złote według kursu sprzedaży zgodnie z aktualną tabelą obowiązującą w banku w dniu realizacji zmiany waluty kredytu (§ 21 ust. 1 pkt 5) i ust. 3 regulaminu).

Bank zastrzegł sobie prawo do zmiany regulaminu. W przypadku zmiany regulaminu bank miał przesłać kredytobiorcy tekst zmian, a zmieniony regulamin zaczynał obowiązywać po upływie 14 dni od doręczenia tekstu zmian, chyba że kredytobiorca w tym terminie złożył pisemne wypowiedzenie umowy (§ 23 ust. 1-2 regulaminu) - umowa o kredyt hipoteczny k. 20-22v, 121-124v, regulamin k. 23-27, 125-129, wniosek o udzielenie kredytu k. 114-116, decyzja kredytowa k. 120, zeznania powódki A. Z. k. 142v-143v.

W dniu zawarcia umowy kredytowej powódka złożyła ponowne oświadczenie, w którym wskazała, iż została zapoznana przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz że: będąc w pełni świadoma ryzyka kursowego, zrezygnowała z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonała wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej; znane jej są postanowienia „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej; została poinformowana, iż aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach banku. Powódka jednocześnie oświadczyła, że jest świadoma, iż: poniesie ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt; kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w regulaminie; saldo

zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej; raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach określonych w regulaminie; na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu wpływ ma ryzyko kursowe. Powódka jednocześnie oświadczyła, że znane jej jest ryzyko związane ze zmianą stopy procentowej kredytu - oświadczenie k. 131.

Umowa wskazana powyżej została zawarta na blankietowym wzorcu umownym, stosowanym przez pozwanego powszechnie dla celu zawierania umów o kredyt hipoteczny. Powódka nie miała możliwości negocjowania umowy (w tym regulaminu).

Przedstawiona powódce oferta nie zawierała wszystkich informacji niezbędnych dla dokonania obiektywnej oceny stopnia ryzyka związanego z wyborem kredytu waloryzowanego. W szczególności w toku przedstawiania oferty kredytu nie przekazano jej informacji, pozwalających rzetelnie ocenić ryzyko związane z możliwymi wahaniami kursów walut oraz ich wpływem na mechanizmy zawarte w treści umowy kredytowej. Powódka była informowana o korzyściach kredytu waloryzowanego walutą obcą, nie przedstawiono jej jednak symulacji obrazującej, jak kurs franka szwajcarskiego może wzrosnąć i jak to wpłynie na saldo ich zadłużenia i na wysokość rat kredytu; przedstawiciel banku całkowicie pominął kwestię ryzyka nieograniczonego wzrostu salda kredytu w związku z ewentualnymi wahaniami kursów waluty (...).

Również w zakresie przedstawienia zasad działania mechanizmu waloryzacji kredytu złotowego walutą obcą powódce nie zostały przekazane informacje niezbędne dla umożliwienia jej rzetelnej oceny ekonomicznych skutków zawarcia w umowie tak skonstruowanych zapisów. Przedstawiciel banku nie wyjaśnił powódce mechanizmu ustalania kursów walut obcych przez bank, ani przyczyny zastosowania w umowie kredytu - nie przewidującej w swej treści jakiegokolwiek procesu wymiany walut z bankiem - dwóch odrębnych kursów przeliczania waluty (...). Co więcej, powódka nie otrzymała od przedstawiciela banku żadnej informacji o czynnikach mających wpływ na kształtowanie wysokości kursów stosowanych przez bank w toku trwania umowy kredytu. Powódka nie wiedziała też jaka jest wysokość danej raty, zaś o jej wysokości dowiadywała się w momencie pobrania jej przez bank z jej konta bankowego służącego do obsługi kredytu - zeznania powódki A. Z. k. 142v-143v.

Kredyt hipoteczny udzielony na mocy przedmiotowej umowy w wysokości 170.000,00 zł (tj. 81.750,42 CHF po kursie 2, (...)) został wypłacony kredytobiorcy w dniu 08 września 2008 r. - zaświadczenie k. 28.

Od 01 lipca 2009 r. pozwany bank umożliwił swoim klientom, którzy posiadali kredyt indeksowany do waluty obcej - spłatę kredytu bezpośrednio w walucie obcej. Następnie, na mocy zmian regulaminu, do pierwotnych umów kredytobiorców dodano też zapisy określające mechanizm ustalania przez bank kursu kupna i kursu sprzedaży walut obcych. Powódka nie skorzystała jednak z powyższej możliwości (nie miała informacji na ten temat) i spłacała swój kredyt jedynie w PLN - zarządzenia banku wraz z załącznikami na płycie CD k. 132, zeznania powódki A. Z. k. 142v-143v.

W okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 08 czerwca 2022 r. kredytobiorca A. Z. dokonała tytułem rat kapitałowo-odsetkowych łącznych wpłat na kwotę 122.359,58 zł. Ponadto, bank pobrał od niej sumę 2.550,00 zł tytułem prowizji za udzielenie kredytu. Łączna kwota wyniosła zatem 124.909,58 zł - zaświadczenie k. 28-36.

Kredytobiorca A. Z. pismem z dnia 22 sierpnia 2022 r. złożyła Bankowi reklamację dotyczącą przedmiotowej umowy kredytu w zakresie nienależnie pobranych środków w okresie od 08 września 2008 r. do 08 czerwca 2022 r. w związku z nieważnością umowy w świetle przepisów prawa w kwocie 124.909,58 zł, jak również - w przypadku zanegowania skutku w postaci nieważności umowy - w zakresie nienależnie pobranych rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście powinna ona spłacić we wskazanym okresie w związku z zawarciem w treści umowy niedozwolonych postanowień, które miały wpływ na wysokość spłaconych przez nią rat kredytu w kwocie 46.079,06 zł - reklamacja k. 41-43.

Pozwany bank pismem z dnia 26 sierpnia 2022 r. nie uwzględnił stanowiska powódki w zakresie przedstawionym przez nią w reklamacji - pismo banku k. 44.

W trakcie wykonywania umowy (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W. zmienił nazwę i obecnie pozwany działa pod firmą: R. Bank (...) z siedzibą w W. wykonujący w Polsce działalność gospodarczą w ramach oddziału R. Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W. - bezsporne, a nadto wydruk z KRS k. 104-112.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu, nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści.

Sąd uznał także zeznania powódki A. Z. za wiarygodne w całości. Z tych zeznań wynika, iż nie miała ona możliwości negocjowania zapisów przedmiotowej umowy kredytowej oraz, że pozostawała w przekonaniu o stabilności kursu franka szwajcarskiego. Powódce nie wyjaśniano, w jaki sposób będzie ustalany kurs franka, nie przedstawiano symulacji rat kredytu przy zmienności kursu franka, nie wyjaśniano istoty waloryzacji oraz spreadu. Przy zawieraniu umowy podkreślana była stabilność waluty (...) oraz korzyści płynące z zawarcia umowy kredytu w postaci niższych comiesięcznych rat w porównaniu od kredytu w PLN.

Sąd postanowieniem z dnia 12 grudnia 2022 r. (k. 142v) na podstawie art. 235² § 1 pkt 2), 3) i 5) k.p.c. oddalił wnioski stron o dopuszczenie dowodów z zeznań świadka A. S. oraz z opinii biegłego sądowego z zakresu księgowości jako nieprzydatnych do rozstrzygnięcia sprawy niniejszej. Sąd w tejże sprawie uwzględnił roszczenie główne powódki, a zatem nie było potrzeby wyliczania należności stron z eliminacją postanowień abuzywnych i pozostawieniem umowy w pozostałym zakresie. Wysokość żądania powódki wynikała zaś bezsprzecznie z zaświadczenia wystawionego przez bank. Wskazany powyżej świadek natomiast nie zawierał umowy kredytu z powódką, a tym samym nie byłby w stanie zrelacjonować okoliczności dotyczących udzielonego powódce kredytu; zeznawałby jedynie na temat ogólnej procedury obowiązującej w pozwanym banku co do kredytów waloryzowanych walutą obcą (...).

Co do przedłożonych przez strony postępowania dokumentów w postaci tabel kursowych z okresu przed zawarciem spornej umowy kredytu, wyliczeń związanych z kredytem oraz opinii prywatnych dotyczących kredytów waloryzowanych do waluty obcej (...) wskazać należy, że nie sposób potraktować ich było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej (k. 37-40, 45-51, 132).

Sąd zważył co następuje:

Roszczenie główne powódki A. Z. było uzasadnione w całości.

Poniżej zaprezentowano rozważania, które skłoniły Sąd do zajęcia takiego stanowiska.

Zgodnie z dyspozycją art. 385¹ § 1 k.c., postanowienie może być uznane za niedozwolone, jeśli jedną ze stron stosunku prawnego jest konsument.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że analizowane postanowienia dotyczą umowy zawartej z konsumentem. Kredyt nie był związany z jakąkolwiek działalnością gospodarczą - powódka potrzebowała bowiem środków finansowych na zakup lokalu mieszkalnego. Co więcej, powódka zajmowała wówczas stanowisko funkcjonariusza policji (nie prowadziła własnej firmy), a zatem zakup mieszkania był związany jedynie z zaspokojeniem jej potrzeb mieszkaniowych.

Kolejnym warunkiem uznania danego postanowienia za niedozwolone jest stwierdzenie, że nie zostało ono uzgodnione indywidualnie przez strony. Ustawodawca w art. 385¹ § 3 k.c. doprecyzował, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia, na które konsument nie miał rzeczywistego wpływu.

Nie ulega wątpliwości, że przedmiotowa umowa stanowi przykład tzw. „umowy adhezyjnej”, czyli takiej, w której warunki umowne określane są jednostronnie przez przedsiębiorcę. Konsumentowi pozostaje jedynie podjęcie decyzji, czy do umowy przystąpić. Przy zawieraniu umów z konsumentami bank posługuje się opracowanym przez siebie wzorcem umownym, dlatego możliwości negocjacyjne osoby przystępującej do umowy są ograniczone lub wręcz ich nie ma.

Nie zmieniają tego okoliczności związane z potencjalną możliwością, czy wolą dokonania takich uzgodnień, gdyż w świetle cytowanego wyżej art. 385¹ § 3 zd. 2 k.c. takie postanowienia uważa się za nieuzgodnione indywidualnie.

W ocenie Sądu, postanowienia umowne (regulaminowe), w których określono sposób przeliczenia kursu waluty z PLN na (...) i odwrotnie, nie były indywidualnie negocjowane. Powódka w swoich zeznaniach bowiem wskazała, że ww. postanowienia nie podlegały indywidualnym negocjacjom i skoro powódka chciała otrzymać kredyt - musiała podpisać przygotowaną jej przez bank umowę kredytową.

W realiach niniejszej sprawy nie przedstawiono żadnego dowodu, aby kwestionowane postanowienia były indywidualnie negocjowane. Podkreślić przy tym należy, że przy ocenie danego postanowienia umownego za „indywidualnie negocjowane” liczy się realna możliwość zmiany danego, konkretnego postanowienia (co nie oznacza, że każdorazowo musi być ono zmodyfikowane), nie zaś sama możliwość złożenia wniosku w tym zakresie do banku (co do zasady bank ma bowiem obowiązek rozpatrzyć każdy wniosek złożony przez klienta).

Zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, co w praktyce oznacza konieczność udowodnienia tej przesłanki przez przedsiębiorcę.

W sporze z konsumentem to pozwany bank winien zgodnie z art. 6 k.c. udowodnić, że postanowienia określające główne świadczenia stron zostały przez niego sformułowane w sposób zgodny z art. 385¹ § 1 k.c., gdyż to bank z takiego faktu wywodzi korzystny dla niego skutek w postaci wyłączenia możliwości badania tych postanowień pod kątem przesłanek abuzywności.

Pozwany nie przedłożył żadnego materiału dowodowego, który wskazywałby na przekazanie wówczas powódce jakichkolwiek informacji pozwalających realnie ocenić zakres ryzyka kursowego i jego wpływ na stan jej zadłużenia i rzeczywisty koszt kredytu. Nie przedłożył także dowodów, które podważałyby zeznania powódki, że była przez pracownika banku przekonywana, iż oferowany jej kredyt waloryzowany jest dla niej wyborem najkorzystniejszym.

Termin „kredyt indeksowany” nie został wyjaśniony w żadnej z ustaw, a co za tym idzie, brak jest definicji legalnej omawianego pojęcia. Jak trafnie zauważa Rzecznik Finansowy, definicja kredytu waloryzowanego (indeksowanego) wypracowana w praktyce obrotu gospodarczego opierać się może na twierdzeniu, że jest to „(...) kredyt udzielany w walucie polskiej (PLN) przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty)”. Zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 4a) ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz.1988 ze zm.) w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa ta powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Przepis ten został dodany w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r., Nr 165 poz. 984, zwanej potocznie „ustawą antyspreadową”). Oznacza to, że art. 69 ust. 2 pkt 4a) u.p.b. nie obowiązywał w momencie zawarcia umowy, której postanowienia (w tym regulaminu) są przedmiotem rozważań Sądu. Dokonywanie oceny ważności umowy kredytowej następuje zaś

na moment jej zawierania. W doktrynie i orzecznictwie jednolicie jest przy tym zajmowane stanowisko, iż kredyt indeksowany do waluty obcej jest kredytem dopuszczalnym.

Kwestionowane przez powódkę klauzule dotyczące indeksacji są niejednoznaczne. O ich niejednoznaczności przesądza fakt, że konsument - nawet jeśli literalnie rozumie kwestionowane postanowienia - w momencie zawarcia umowy nie jest w stanie ocenić ostatecznej wysokości wynagrodzenia banku (z uwagi na przyznane mu w umowie czy też regulaminie uprawnienie do ustalania kursu wymiany walut według sporządzanej przez siebie tabeli). Tym samym konsument nie może ocenić skutków ekonomicznych podejmowanej przez siebie decyzji.

Klauzule waloryzacyjne zawarte w przedmiotowej umowie kredytu (regulaminie) nie mogą być traktowane jako li tylko dodatkowe postanowienia umowne, lecz stanowią *essentialia negotii* umowy kredytu indeksowanego. Wobec tego, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Wyrażenie ich prostym i zrozumiałym językiem nie sprowadza się jednak do formalnego pouczenia o możliwości wzrostu kursu waluty, lecz wymaga przekazania niezbędnych informacji w sposób, który umożliwia konsumentowi oszacowanie - potencjalnie istotnych - konsekwencji ekonomicznych klauzuli indeksacyjnej dla jego zobowiązań finansowych.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie ma żadnych podstaw do ustalenia, że powódka została poinformowana przez bank przed zawarciem umowy o ryzyku kursowym w sposób, który mógłby uzasadniać przyjęcie, że główne świadczenie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 358¹ § 1 k.c., interpretowanego zgodnie z art. 4 ust. 2 dyrektywy (...).

Powódka wiedziała, że zaciąga kredyt waloryzowany kursem (...), a zatem wysokość rat będzie podążać za kursem franka szwajcarskiego, to jednak jest to równoznaczne zaledwie z formalnym poinformowaniem o ryzyku walutowym i w świetle kryteriów wynikających z orzecznictwa (...) nie wystarcza do uznania, że klauzula określająca główne świadczenia stron została wyrażona jasno i jednoznacznie. Nie przekazano jej ani informacji, które pozwalałyby rozemnić się w tym, jak duże jest ryzyko znacznego wzrostu kursu, ani symulacji, które obrazowałyby, jak ewentualny wzrost kursu wpłynie na wysokość jej zadłużenia i realne koszty kredytu.

Postanowienia umowy (regulaminu) wskazane w stanie faktycznym, a dotyczące indeksacji przyznawały pozwanemu nieskrępowane uprawnienie do jednostronnego wpływania na wysokość świadczeń stron ustalonych w umowie. Kursy zarówno kupna, jak i sprzedaży tej waluty, po których przeliczane są kwota kredytu i raty kapitałowo-odsetkowe, określane są każdorazowo w tabeli sporządzanej przez bank. Oznacza to, że wyłącznie jednej stronie stosunku prawnego zostało przyznane uprawnienie do jednostronnego i wiążącego określania wysokości wskaźnika wpływającego na wysokość świadczeń stron.

Z przyznanego uprawnienia banku wynika również brak możliwości zweryfikowania przez kredytobiorcę kryteriów przyjętych przez pozwanego do ustalenia wysokości samego wskaźnika waloryzacji. W postanowieniach nie zostały sprecyzowane bowiem przesłanki ustalania kursów waluty obcej. Nie wskazano, czym pozwany kieruje się, ustalając wysokość kursu, co oznacza, że jest on przy ustalaniu wysokości świadczeń uprawniony do wybierania dowolnych kryteriów wpływających na ich wysokość. Rodzi to ryzyko, że wspomniane kryteria mogą być oderwane od rzeczywistości rynkowej, ustalone w arbitralny i nieprzewidywalny dla konsumentów sposób. W konsekwencji wysokość kursów ustalanych przez bank może zostać ukształtowana na znacznie wyższym lub niższym poziomie niż średnie wartości na rynku walutowym i w konsekwencji zabezpieczać jedynie interesy pozwanego. Kwestionowane przez powódkę postanowienia przyznają pozwanemu uprawnienie do uzyskania dodatkowego wynagrodzenia, którego oszacowanie dla konsumenta jest niemożliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów o obiektywne i przejrzyste kryteria, co wyklucza możliwość zweryfikowania przez konsumenta prawdziwości i zasadności działań podejmowanych przez pozwanego.

Kwestionowane postanowienia przewidywały, że wysokość zobowiązań będzie przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty. Mechanizm (konkretny sposób) ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż

umowa w tym względzie odsyła tylko do tabeli banku. Tabela kursów stosowana przez bank nie została zaś w żaden sposób zdefiniowana, nie jest ona opisana ani w umowie kredytowej ani w regulaminie kredytowym. W regulaminie udzielania kredytów w § 2 pkt 12) wskazano jedynie, że jest to tabela kursów walut obcych obowiązująca w banku.

W odpowiedzi na pozew pozwany twierdził, że stosowane przez bank kursy mają charakter rynkowy i wykazał, w jaki sposób bank ustala kurs kupna lub sprzedaży, figurujący w tabeli kursów walut na dany dzień. Abstrahując już od tego, czy wskazane przez pozwanego argumenty mają charakter przekonujący, to na etapie zawierania umowy konsumentowi w najmniejszym stopniu nie wyjaśniono mechanizmu powstawania takiej tabeli, uniemożliwiając mu całkowicie weryfikację rynkowości przedstawianych przez pozwanego kursów w niej zawartych.

Przy ocenie kwestionowanych postanowień nie sposób również pominąć okoliczności, że zastosowany przez pozwanego mechanizm waloryzacji przewiduje dwukrotne przeliczenie kwoty zobowiązania przy wykorzystaniu dwóch różnych mierników. Bank potencjalnie może zastosować kurs kupna (w przypadku pierwotnego przeliczenia kwoty kredytu lub jego transzy) oraz kurs sprzedaży waluty waloryzacji (w przypadku przeliczenia poszczególnych rat kredytu). Co istotne, kurs kupna jest niższy od kursu sprzedaży. Takie ukształtowanie mechanizmu indeksacji (przy uwzględnieniu okoliczności, że nie generuje on w praktyce po stronie banku konieczności dokonywania transakcji walutowych), prowadzi do uzyskania przez pozwanego dodatkowego wynagrodzenia, wysokości którego w momencie zawierania umowy kredytu konsument nie jest w stanie w żaden sposób oszacować.

Bank musiał sobie zdawać sprawę z istotnej szansy na wzrost kursu (...) w okresie kredytowania, a wobec tego niewątpliwie przewidywał, że wzrost kursu franka szwajcarskiego spowoduje zwiększenie rzeczywistych kosztów kredytowania ponoszonych przez konsumenta, niwecząc rzekomą korzyść, jaką konsument miał odnosić z niższego oprocentowania, a nawet gwarantując bankowi taką stopę zwrotu, jakiej nie mógłby osiągnąć z kredytów złotych. W tym stanie rzeczy należało przyjąć, że bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty. W umowie (czy też w regulaminie) powinny zawierać się konkretne mechanizmy pozwalające konsumentowi zrozumieć transparentny i wymierny sposób ustalania kursów walut przez bank - nie jest wystarczające bazowanie na przeświadczeniu, że bank będzie uczciwie korzystał z przysługującego mu uprawnienia do jednostronnego ustalania kursów walut z uwagi na realia konkurencji na rynku.

Przez niedochowanie przez bank elementarnej lojalności konsument został zachęcony do zaciągnięcia zobowiązania, które w razie wzrostu kursu narażało go na znaczne dodatkowe koszty, a nawet mogłoby przekroczyć jego możliwości spłaty. Zamiast uświadomić mu takie ryzyko, bank przekonywał, że oferuje produkt bezpieczny i tani. Powódka nie miała w związku z tym możliwości podjęcia rozważnej decyzji.

Problem nie powinien być przy tym sprowadzany do porównania kosztów kredytu waloryzowanego i złotowego, lecz wyraża się on w tym, że doprowadzono powódkę do zawarcia umowy kredytu na okres 40 lat, nie przedstawiając jej rzetelnych i dostępnych dla banku informacji, które pozwoliłyby jej oszacować konsekwencje ekonomiczne związania się umową w tym kształcie i podjąć świadomą decyzję.

Przedstawianie przez instytucję finansową, dysponującą profesjonalną wiedzą ekonomiczną, instrumentami pozwalającymi analizować dane spływające z rynku i prognozować zachowania kursów walut, konsumentowi z kraju spoza strefy euro, zarabiającemu w miejscowej walucie, kredytu indeksowanego do (...) jako rozwiązania korzystniejszego z uwagi na formalnie niższe koszty (niższe oprocentowanie franka i/lub niższą marżę banku), i zatajenie przed nim, że wzrost kursu franka zniweczy te korzyści, a także narazi na ponoszenie kosztów kredytowania znacznie wyższych, od tych którymi bank go zachęcał na etapie zawierania umowy, musi być ocenione jako działanie niełojalne wobec konsumenta.

Naruszenie dobrych obyczajów przejawia się w działaniach banku polegających na przedstawianiu długoterminowego kredytu obciążonego ryzykiem walutowym jako rozwiązania korzystnego dla konsumenta, taniego i bezpiecznego.

Bank nie poinformował strony powodowej rzetelnie o wpływie wzrostu kursu franka na rzeczywiste oprocentowanie, nie przedstawiając rzetelnych symulacji. Bank nie poinformował na przykład o wysokości kursu granicznego, przy

którym rzekome korzyści z niskiego oprocentowania kredytu indeksowanego są niweczone przez wzrost kursu waluty. Nie przedstawił symulacji wskazujących, jak wzrośnie wysokość raty oraz całkowity koszt kredytu w przypadku wzrostu kursu. Nie poinformował również, jaki może być scenariusz negatywny ruchu kursów (...) / PLN i jak wówczas, np. w razie kryzysu ekonomicznego skutkującego znacznym osłabieniem PLN wobec (...), ukształtowałyby się obciążenia kredytobiorcy. Dysponując oczywistą przewagą informacyjną bank nie przekazał powódce informacji o prognozach wynikających z danych ekonomicznych i geopolitycznych.

Dodatkowo, naruszeniem dobrych obyczajów i rażącym naruszeniem usprawiedliwionych interesów konsumenta było zastrzeżenie dwóch różnych kursów wymiany: kursu kupna dla przeliczenia wypłaconego przez bank kredytu, zaś kursu sprzedaży dla obliczania rat spłacanego kredytu. W ten sposób już na wstępie umowy bank zastrzegł sobie dodatkowe nieuzasadnione korzyści kosztem konsumenta. Takie rozwiązanie nie tylko bez żadnego uzasadnienia podwyższało raty kapitałowe, ale także zwiększało podstawę naliczania odsetek i prowizji (marży).

Podsumowując należy stwierdzić, że znacząca nierównowaga wynikających z umowy praw i obowiązków, o ile powoduje szkodę dla konsumenta, winna być każdorazowo traktowana jako przypadek rażącego naruszenia interesów konsumenta. Nierównowaga, która została wprowadzona na podstawie kwestionowanych postanowień umowy (regulaminu), dotyczących jednostronnego ustalania kursu wymiany walut przez bank, ma charakter niewątpliwie rażący. Na mocy tych postanowień cała decyzyjność dotycząca kursu walut pozostała uprawnieniem strony pozwanej.

W konsekwencji postanowienia stosowane przez pozwanego dotyczące zasad ustalania kursów wymiany walut są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta. Postanowienia te wprowadzają rażącą dysproporcję praw i obowiązków stron, przyznając jedynie jednej z nich uprawnienie do dowolnego ustalania kryteriów wpływających na wysokość świadczeń stron, przy jednoczesnym odebraniu drugiej stronie możliwości do weryfikowania poprawności działania silniejszej strony umowy. Należy zauważyć, że na konsumenta, poza ryzykiem kursowym, na które godził się, zawierając umowę kredytu waloryzowanego do waluty obcej, zostało przerzucone ryzyko całkowicie dowolnego kształtowania kursu sprzedaży waluty (...) przez kredytodawcę.

Należy również zwrócić uwagę, że pozwany - będący profesjonalistą i silniejszą stroną stosunku prawnego - w omawianym przypadku na mocy analizowanych postanowień wykorzystał swoją uprzywilejowaną pozycję.

Rażące naruszenie interesów konsumenta należy uznać za wadę pierwotną istniejącą w momencie zawierania umowy, dla oceny której okoliczności powstałe później - na etapie jej wykonywania - nie powinny mieć znaczenia (w tym możliwość przewalutowania kredytu w trakcie trwania umowy i spłata rat kredytu bezpośrednio w walucie obcej).

W związku z niedopuszczalnością zastąpienia abuzywnych postanowień przepisami dyspozytywnymi i zmianą ich treści przez sąd, istotne wydaje się rozważenie, czy umowy kredytu waloryzowanego (i stanowiące je integralną część regulaminy) po wyłączeniu niedozwolonych postanowień mogą dalej wiązać strony i być wykonywane. Postanowienia umowne (regulaminowe) regulują swoim zakresem zasady ustalania kursów wymiany walut, które odnoszą się do głównych świadczeń stron. Po wyłączeniu tych postanowień z obowiązujących umów (i regulaminów), w żaden sposób nie są w nich uregulowane zasady indeksacji kwoty kredytu, a co za tym idzie, również poszczególnych rat. W konsekwencji, brak jest możliwości ustalenia kwoty zadłużenia w walucie obcej. Należy wskazać, że nawet spłata zadłużenia bezpośrednio w walucie obcej (...) nie jest możliwa, gdyż nie sposób określić wysokości zadłużenia w związku z wadliwością indeksacji kwot kredytów.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w cytowanym już wyroku z 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) w tezie 1 wskazał, że „Art. 6 ust. 1 dyrektywy (...) w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy”.

W tezie 3 (...) zakwestionował możliwość wypełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Jednocześnie możliwość wypełnienia luki przepisem dyspozytywnym lub mającym zastosowanie, gdy strony wyrażą na to zgodę, została ograniczona do sytuacji, w której usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany (pkt 48 wyroku).

Należy podkreślić, że pozostawienie w obrocie umowy (regulaminu) po wyeliminowaniu klauzuli waloryzacyjnej w istocie byłoby to nie tyle związaniem stron umową „w pozostałym zakresie”, co przewiduje art. 385¹ § 2 k.c., ile jej przekształceniem w inny rodzaj umowy kredytowej. Utrzymanie takiej umowy prowadzi do zmiany złożonych przy jej zawieraniu oświadczeń woli. Fakt, że kredyt był wypłacony w PLN i spłacany w tej walucie nie oznacza, że był to kredyt złotowy, gdyż udzielany był przecież na zupełnie innych warunkach. Był to inny rodzaj kredytu, w tym znaczeniu, że był on waloryzowany miernikiem wyrażonym w obcej walucie, a oprocentowanie powiązane było z walutą, do której był indeksowany. Zastosowanie w umowie miernika waloryzacji w postaci kursu (...) umożliwiło bankowi zabezpieczenie się przed stratami finansowymi w przypadku zmiany siły nabywczej pieniądza, a jednocześnie racjonalizowało oparcie oprocentowania kredytu na stawce LIBOR nie zaś WIBOR, co po stronie kredytobiorcy z jednej strony rodziło wymierne korzyści (niższe oprocentowanie niż przy kredycie „czysto” złotowym), ale jednocześnie aktualizowało ryzyko walutowe. Przyjęcie, że po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa nadal może obowiązywać odnosi się do konkretnego stosunku zobowiązaniowego ukształtowanego zgodną wolą obu stron, a nie innego, który powstanie gdyby zaaprobować omawiany pogląd.

Nie budzi zatem wątpliwości, że działanie banku było sprzeczne z dobrym obyczajami, polegało bowiem na zatajeniu przed konsumentem istotnych informacji, dostępnych dla banku, które pozwoliłyby konsumentowi na podjęcie świadomej i rozważnej decyzji, na nieprzedstawieniu rzetelnych symulacji wykazujących wpływ wzrostu kursu franka na wysokość zobowiązań powódki i realny koszt kredytu. Bank tym samym doprowadził do zawarcia umowy kredytowej rażąco naruszającej interesy powódki.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że umowa kredytu (i jej integralna część w postaci regulaminu), będąca przedmiotem oceny w tej sprawie jest nieważna.

Kolejnym argumentem przemawiającym za uznaniem umowy kredytu za nieważną jest - w ocenie Sądu - brak określenia w umowie w sposób konkretny i jasny dla konsumenta warunków zmiany oprocentowania kredytu jako istotnego elementu umowy kredytowej w świetle art. 69 ust. 2 pkt 5) oraz art. 76 ust. 1 ustawy prawo bankowe. Zawarcie umowy kredytowej z blankietowym, niekonkretnym określeniem zmiany oprocentowania kredytu zawartym w § 3 ust. 3 umowy i § 5 ust. 1-12 regulaminu czyni przedmiotową umowę kredytu sprzeczną z naturą stosunku kredytowego, a tym samym przekraczającą granice swobody umów określone w art. 353¹ k.c.

Sąd podziela także stanowisko powódki, iż zawarta umowa kredytowa jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego w świetle art. 58 § 2 k.c. Doprowadziła bowiem do sytuacji, w której strona pozwana mogła jednostronnie, arbitralnie modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy. Należy przy tym zauważyć, że powódka nie została poinformowana w sposób uczciwy, z zachowaniem elementarnych zasad otwartości w obrocie gospodarczym o rozkładzie ryzyka walutowego. Bank natomiast przy zastosowaniu mechanizmu określonego we wzorcu umownym (regulaminowym) przyznał sobie uprzywilejowaną pozycję, przerzucając ryzyko ekonomiczne w całości na powódkę. Umowa (regulamin) nie określa bowiem żadnej górnej granicy ryzyka ponoszonego przez powódkę w związku ze zmianą kursu (...), a dla banku takim limitem jest kwota kredytu udzielonego i wypłaconego w PLN.

Tak skonstruowana umowa jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a tym samym nieważna ex tunc. Mając na względzie, że strona pozwana, zawierając umowę kredytu naruszyła zasady współżycia społecznego, przyznając sobie nieuprawnione korzyści jako uprzywilejowanej, silniejszej stronie stosunku zobowiązaniowego z konsumentem, za chybiony należy uznać zarzut strony pozwanej, iż wystąpienie przez powódkę z żądaniem zwrotu uiszczonych świadczeń stanowi nadużycie prawa (art. 5 k.c.). Zgodnie z utrwalonymi w tym zakresie poglądami orzecznictwa i doktryny, nie może się powoływać na klauzulę generalną nadużycia prawa ten, kto sam te zasady - w tym przypadku zasady współżycia dotyczące uczciwego rozłożenia ryzyka ekonomicznego - narusza.

Konsekwencją uznania, iż przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna w całości, jest ustalenie, że nie istnieje między stronami stosunek prawny (pkt II. sentencji wyroku). Tym samym roszczenie o ustalenie nieważności tegoż stosunku należy uznać za zasadne. Powszechnie przyjmuje się przy tym, że interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stanu prawnego lub prawa powodująca konieczność ochrony prawnej. Interes prawny w ustaleniu istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego istnieje wówczas, gdy to ustalenie ma znaczenie dla obecnych, jak i przyszłych, możliwych praw i obowiązków podmiotu występującego z żądaniem.

Zdaniem Sądu, powódka A. Z. ma interes prawny w zakresie ustalenia nieważności stosunku prawnego wynikającego z przedmiotowej umowy kredytu pomimo przysługiwania jej roszczeń o określone świadczenia. Umowa kredytu zawiązała długotrwały węzeł obligacyjny, świadczenia z tego stosunku zobowiązaniowego nie zostały w całości spełnione. Ewentualne uwzględnienie roszczeń powódki o zwrot nienależnie pobranych świadczeń, nie rozwiązuje w sposób definitywny sporu stron. Stwierdzenie nieważności stosunku prawnego rozstrzyga natomiast w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz pozwanego określonych świadczeń w przyszłości, a zatem znosi wątpliwości co do zakresu praw i obowiązków stron. Interes prawny powódki nie może być w pełni skonsumowany przez wystąpienie z żądaniem o zapłatę, chociażby z tego tytułu, że dopiero stwierdzenie nieważności stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytowej, pozwoli na dokonanie wpisu o wykreśleniu hipoteki jako zabezpieczenia należytego wykonania umowy kredytu. Sąd w całości podziela w tym zakresie pogląd prezentowany przez powódkę.

Reasumując, zarówno istnienie po stronie powódki interesu prawnego, jak i wyszczególnione w części zważeniowej uzasadnienia argumenty doprowadziły Sąd do uwzględnienia roszczenia powódki wywodzonego w oparciu o art. 189 k.p.c.

Z treści pozwu oraz oświadczenia złożonego na rozprawie z dnia 12 grudnia 2022 r. wynika przy tym, iż powódka jest w pełni świadoma konsekwencji, jakie niesie ze sobą ustalenie nieważności stosunku prawnego, również w płaszczyźnie możliwości wystąpienia przez bank z roszczeniami względem powódki.

W konsekwencji należy uznać, że wskutek uiszczania przez powódkę rat kredytu w ramach nieistniejącego stosunku stron, świadczenia stron poczynione na tej podstawie pozbawione są podstawy prawnej. Doszło do bezpodstawnego wzbogacenia po stronie banku. W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, że samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalenia, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa, ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powódki, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego przesłankę jego wzbogacenia. Roszczenie powódki o zasądzenie na jej rzecz kwoty 124.909,58 zł (obejmującej nie tylko raty kapitałowo-odsetkowe, ale również prowizję za udzielenie kredytu) tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego od powódki środków w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 08 czerwca 2022 r., w związku z nieważnością umowy kredytu w świetle zaświadczenia z pozwanego banku jest więc zasadne. O dacie wymagalności roszczenia z pkt I. wyroku i dacie naliczania odsetek Sąd orzekł w oparciu o art. 187 § 1 pkt 1¹ k.p.c., uznając, że jest nią dzień następujący po doręczeniu pozwanemu bankowi reklamacji powodów, tj. 27 sierpnia 2022 r.

W niniejszej sprawie nie zachodzi możliwość uchylenia się od obowiązku zwrotu świadczenia z uwagi na to, że spełniający świadczenie miał wiedzieć, iż nie był do niego zobowiązany. Brak płatności rat kredytu rodziłby dla powódki daleko idące konsekwencje, łącznie z zastosowaniem przymusu egzekucyjnego (naliczenie odsetek

od zobowiązania przeterminowanego, w dalszej kolejności wypowiedzenie umowy kredytowej, postawienie całego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności).

Konsekwencją nieważności umowy jest obowiązek pozwanego do zwrotu świadczenia jako świadczenia nienależnego, zgodnie z teorią dwóch kondykcji, zaprezentowanej przez Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 07 maja 2021 r.: „Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna”. Umożliwiło to uwzględnienie żądania pozwu bez brania pod uwagę w niniejszym postępowaniu ewentualnego zobowiązania powódki do zwrotu pozwanemu bankowi m.in. sumy wypłaconej jej tytułem kredytu.

O kosztach procesu orzeczono w pkt III. sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (z dnia 22 października 2015 r., Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.); w ocenie Sądu nakład pracy pełnomocnika powódki uzasadnia przyznanie wynagrodzenia w stawce jednokrotnej, bowiem są to sprawy jednorodnjajowe, a obszernie wywody prawne są powieleniem z innych spraw w ramach danej kancelarii. Na koszty procesu poniesione przez powódkę zatem złożyły się: opłata sądowa od pozwu (1.000,00 zł), wynagrodzenie pełnomocnika (10.800,00 zł), oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17,00 zł).

sędzia Mirosław Krzysztof Derda